

# GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Polityczni hultaje!

I oto, gdy zdradziecki, podstępny, łupów i hegemonii w świecie tak chwycy, ów historyczny szatan — teuton z butą pruską wchodzi do rodziny Ligi Narodów — jeden tylko Mussolini, jak nasz Stańczyk (Hołd pruski) powiódł, działał dobitnie w Europie, kogo do swej rodziny narodów teraz przyjmują. Mąż włoski wziął na siebie rolę wychowawcy Boso — Niemiec i lekarza krótkowzrocznej Ligi. Gdy teutoni nie jako zwyciężeni, ale zwycięzcy (z zastrzeżeniami pod adresem Polski) z gałązką „oliwną“ chcą zostać członkiem Ligi Narodów, Mussolini zastosowuje do niemców ich własne przysłowia: „Grubiańskiego hultaja trzeba traktować grubym drągami“.

Rozuczuchawia, się Niemcy pod adresem polaków „cichych i skromnych, gościnnych“, więc pogroźki zastosowali w swej wściekłości i — przeciwko Włochom. Polak słuchał z pokorą (zapomniał o Grunwaldzie, Psim potu), co urągali korespondent niemiecky z Warszawy, co mówili ministrowie w Berlinie — ale Mussolini, mąż pełen wiary w przyszłość potężna wojny Ojczyzny, pełen odwagi jako prawy gospodarz, odsłonił już dwukrotnie cukrem posypany jad pruski. Tak — on jeden!

A my?  
Wychowani w niewoli, bojący się swego ciemia, tekamy się uderzyć w **Wielką pięść** i zawpłac: Wara teutonowi do ziem Polskich (stosujemy pięść np. do nauczycielstwa)! Piracie, osiedliś się na wybrzeżu Bałtyku, mamy twoją metrykę, akta rzezi np. 10 tys. Gdańszczan! Wara hultajom! Gdy p. prez. Wojciechowski powiedział swego czasu w Poznaniu, że jeszcze nie wszystkie ziemie polskie wróciły do Macierzy, to znależli się w Polsce ludzkie (partje), którzy struchleli i... ostro zaatakowali głowę państwa, — „zuchwałość“, („miegrzeczność“).

O, nie tak radzi sobie p. Mussolini i jego współobywatel. On mówi prawdę — na chłodno!  
A my?  
Brak śmiałości, to przyznawanie się do tchórzostwa, do racji napastnika, a grzeźność przez hultajów jest rozumiana za słabokę.

Niemiec rozumie pięść — symbol swego charakteru!  
Gdy Niemiec wyrwya się nad Wisłę, znacząc swoje: Drang nach Osten, gdy dla teutona największe prawa „są świstkami“, a oni pochodem Boga w świecie i ludzkości — trzeba ich wleczyć z marzeń i wychować!

Nauka polska, pisma polskie powinny tu zabrać wrzeszcze głos i z dokumentami w ręku udowodnić — ile ziem zrabowali Niemcy, ile ludów słowiańskich (około 40!) wycieli w pień lub wygnali z osad w bagna. Gdy Niemcy mówią o odwiecie, panowaniu nad Śląskiem, Pomorzem, trzeba im powie — dzieć, im i Europie — kto jest prawnym panem ziem bawarskich, Turcji, Szczecina, Berlina... Kto uprawiał ziemię i budował miasta na wschód od środkowego Renu, ujścia Wezery hen na wschód za Wisłę, Bug? Trzeba pouczyć, że Dunaj (Danajewa) to matka **rzeki słowiańskich** — ukochana rzeka czterdziestu ludów słowiańskich, mających swoje miasta, osady, swoją literaturę, kulturę, organizację...  
Słowniki i glosarze, mapy i atlasy, pieśni i podania ludowe, źródła urzędowe, statuty, dyplomy, księgi pobożne i rejestry, archeologia, pisarze starożytni i średniowieczni i t. d. — oto są przebogate źródła prawdy powyższej, oto jest broń, śmiertelnie

godząca w rozbestwionych hultajów...  
Polacy, więcej wiary, chłodu i śmiałości!

Będąc w posiadaniu ważnych danych naukowych na temat zaborczości teutonów, będą stopniowo publi-

kował nieśmiertelną prawdę o słowianizmie i teutonizmie. Tymczasem za Mussolinim wołam: „Grubiańskiego hultaja trzeba traktować grubym drągami!“  
Prof. Grzegorz de Navarra.

## O porozumienie w sprawie miejsc w Radzie Ligi.

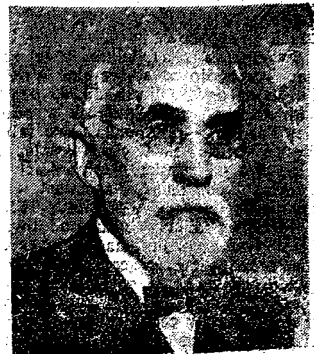
**Dopuszczenie Polski do Rady jest gwarancją pokoju. Demonstracja całej Francji na rzecz Polski.**

Paryż. „Journal des Debats“ oświadcza, że Briand powinien być zwrócić ambasadorowi niemieckiemu uwagę na następujące fakta:

Wprawdzie w Locarno mocarstwa obiecywały Niemcom stałe miejsce w Radzie Ligi, lecz nie zobowiązały się, że innym państwom zamkną drzwi przed nosem. Przeciwnie, gdy stało się wiadomem przyrzeczenie uczynione Niemcom, zaczęła się akcja, by Polsce zapewnić stałe miejsce w Radzie na tych samych warunkach. Pewna równowaga musi być w Radzie. Jeżeli się zapewnia stałe miejsce Niemcom, państwu zainteresowanemu w rewizji traktatów, to należy takie samo miejsce

zapewnić Polsce, którą ta rewizja traktatów najwięcej może dotknąć. Briand powinien się wypowiedzieć publicznie za dopuszczeniem Polski do Rady Ligi jako gwarancji pokoju.

Paryż. Wczorajsza tutejsza prasa zamieściła wielkie artykuły o zepewnieniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Organy republikańsko lewicowe, a nawet skrajnie lewicowe, zajmujące dotychczas stanowisko wstrzeźmieliwe, przylączają się do demonstracji całej Francji na rzecz Polski. Organy prawicowe, które od dawna stałe i energicznie popierają żądania Polski, zarzucają Briandowi brak należytej energii w popieraniu postulatów Polski.



PROF. LORENTZ z uniwersytetu Lejdejskiego, przewodniczący Tow. Naukowego w Paryżu.

nicy jest już obliczony na 66 milionów kw., czyli że jest bardzo wysoki w porównaniu do średniej normy 47 milionów. Urodzaj ten przy powierzchni obsianej 4,715,900 hekt. daje przeciętnie 14 kwintali z hektara. Zbiór kukurydzy dał około 26 milionów kwintali, ryżu około 6 milionów kw., winobrania obliczane jest na 68 mil. kw. czyli 44 mil. hektolitrow wina; tj. nieco wyżej średnicy normy.

Ten pomyślny stan zbiorów odbiśnie już na przywozie zbóż, który za dwa pierwsze miesiące kampanji zbożowej 1925-26 spał do 710,800 kw. w porównaniu do 2,531,274 kw. za tenże okres 1924-25. Nawadniania wykończono w tym roku, przysporzą rolnictwu znacznych obszarów, równocześnie rozwoj orki motorowej podnosi wszędzie wydajność gleby.

## Zbrojny napad na terytorjum polskie

**Wojsko kowieńskie zajęło polskie lasy. Lada chwila nastąpi zbrojne wyparcie litewskich bandytów**

Wilno. Onegdaj o godz. 10 oddział wojska litewskiego w sile 50 ludzi, uzbrojony w karabiny maszynowe i granaty, zajął teren t. zw. lasu podhajskiego, wysunięty w głąb terytorjum polskiego na 1 kilometr.

Napad dokonany był na odcinku 4 kompanii policji granicznej w powiecie wileńsko-trockim. Należy go uważać za najazd zbrojny, na terytorjum Polski i gwałt ze strony rządu kowieńskiego. Obszar, zajęty przez litwinów jest bagnistym terenem, wchodzącym w kształcie łuku w tereny litewskie i patrolowany był dotychczas przez nasze władze. Z niewiadomych powodów władze litewskie rościły wciąż pretensje do tego odcinka. Znana uchwała Rady Ambasadorów stwierdziła, że wszelkie sporne kwestie graniczne muszą być załatwiane przez mieszane komisje polsko-litewskie. Władze polskie gotowe są zawsze wyłonić przedstawicieli do tych komisji, ale rząd kowieński nie wyraził dotychczas swojej zgody na zwołanie takiej komisji, przeciwnie już po raz trzeci usiłuje zbrojną ręką zaważać skrawkiem ziemi, wchodzącej w skład terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszy napad był dokonany w dniu 13 marca 1925 r., jednak zatarg

załatwiono pokojowo. Druga zbrodnia miała miejsce w dniu 25 stycznia b. r. przy której doszło do wymiany strażów, po której policja nasza zajęła od cinek z powrotem.

Wczoraj oddział wojska litewskiego go zajął odcinek lasu podhajskiego pod dowództwem oficera litewskiego. Po zajęciu odcinka oddział okopał się w lasku i skierował karabiny maszynowe w kierunku naszych placówek. Mimo wezwania dowódcy 4 kompanii polskiej policji granicznej litwini odcinka nie oddali. O fakcie tym dowódca kompanii złożył raport władzom przełożonym. Wczoraj w godzinach wieczornych w województwie wileńskim odbyła się narada. O zajęciu powiadomiono natychmiast władze centralne w Warszawie oraz wydano rozkaz celem energicznego natychmiastowego zlikwidowania zajścia.

W sobotę o godz. 8 wieczorem na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele władz z Wilna. Około godziny 1 w nocy ma być rozpoczęta akcja likwidacyjna.

W mieście obiegają pogłoski, że dojdzie do zbrojnego starcia między polską policją graniczną i oddziałem wojska litewskiego.

8-miesięczny obejmuje tegoroczny przedrówek, szczególnie ciężki po zeszłorocznych nieurodzajach a zatem i więcej intensywny przywóz zboża. Zwykła rezerwa, z której pokrywano włoński deficyt handlowy w postaci ruchu turystycznego i przekazów emigracyjnych zaczyna zawodzić od chwili ograniczeń imigracyjnych w Stanach Zjednoczonych.

Rząd włoski, rozumiejąc, że bez znacznej redukcji tego deficytu nie da się utrzymać kursu waluty krajowej, dąży wszelkimi sposobami do ograniczenia przywozu węgla przez rozwój elektryfikacji sił wodnych i poszukiwań nafty z jednej strony a także przez intensyfikowanie wytwórczości krajowej zbóż. Realizację tego ostatniego postulatów zainicjował szef rządu rozwiniętszy silną akcję zwaną „batta glia del grano“ (bitwa o zboże). Jako pierwsze wyniki tej akcji podkreślić można zwiększenie popytu na nasiona wyborowe, maszynny rolnicze i nawozy sztuczne. Jednocześnie przywrócenie cła na zboże wpłynęło na znaczne zwiększenie w r. b. obszaru zasiewów zbożowych i ożywienie w przemyśle młynarskim. Urodzaj tegoroczny pęze-

## TELEGRAMY

**Marcowe zgromadzenie Ligi**

Genewa. W dalszym ciągu szereg państw powiadomiło sekretarjat generalny Ligi Narodów, o składzie delegacji na zgromadzeniu Ligi Narodów, mającym się odbyć w dn. 8 marca. W skład delegacji japońskiej wejda: wiec hrabia Ishi i Sugimura, jugosłowiańskiej — minister spraw zagranicznych Ninciczy i przedstawiciel Jugosławii w Bernie, duńskiej — poseł duński w Bernie Zahle i poseł duński w Bernie Oldenburg, Indje będzie reprezentował Muhammad Rulik. Ze strony angielskiej skład delegacji będzie postanowiony później, zapewniony jest jednakże udział w zgromadzeniu ministra Chamberlain.

**Japonja a Rada Ligi.**

Tokio. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych zaprzecza pogłosce, jakoby Japonja wypowiedziała się za rozszerzeniem Rady Ligi Narodów. Tenże dyplomata zaznaczył, iż rząd japoński nie powożmie prawdopodobnie decyzji w tej sprawie przed wpływem kilku dni, ze względu na konieczność szybkiego załatwienia szeregu spraw wewnętrznych.

**Anglja a traktat francusko-turecki**

London. Stery publiczne angielskie, zaskoczone wiadomością o zawarciu traktatu francusko-tureckiego, nie mogą uwierzyć, aby Francja mogła była odstąpić Turcji całą część koleji bagdadzkiej, przynależącej Syrye, w ten sposób dając Turcji możność zagrożenia Iraku.

**Niesprawiedliwe oskarżenia o rolnikun polskim we Francji**

Wroga nam prasa niemiecka i niemiecka źle usposobione wobec nas dzienniki francuskie, zaczęły szczególnie ostatnimi czasy szerzyć tendencyjne wiadomości o rzekomych przestępstwach popełnionych przez robot-

## TANIO I GUSTOWNIE

bilety wizytowe najnowszymi piśmami  
Wydawnictwo drukarni F. Wilkoszewskiego.

**Kino-Teatr „NOWY” ul. Panny Marii 43.**  
 Aby dać możność wszystkim obejrzeć to arcydzieło, ceny miejsc niepodwyższone. Arzości 1 zł, Łoża 1 zł, 50 gr. Dla młodzieży, wojska i robotników po 80 groszy.  
 Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 8, w soboty o godz. 4, w niedzielę i święta o 3 p.p., ostatni seans o 9.30 w.  
**Dla młodzieży bezwzględnie!**

**Spieszczył Ostatnie 2 dni! Wielka rewolucja rosyjska w obrazie p. t. TRAGEDJA ROSJI I JEJ TRZY EPOKI**  
 Z prawdziwych wydarzeń historycznych w Rosji i Polsce.  
 Autentyczne zdjęcia za czasów Cera **Nikołaja II, Kieroskiego, Lenina i Trockiego**. 10,000 ludzi bierze udział w walkach między armją carską, Denikina i rewol. W rolach głów.: Najlepsi artyści filmowi w Polsce **Wiktor Biegański i uroczą Al. Cwikiewiczówna.** Pralóg przed każdym seansem wypowie prof. **Krzyżanowski.**

W środę, dnia 24-go lutego, jako w czwartą rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego 6. + p.  
**WACŁAWA GRODZKIEGO**  
 odprawione zostanie, w kościółku im. Marii o godz. 8-mej rano nabożeństwo żałobne, na które życzliwych i znajomych zaprasza  
**Żona i dzieci.**

ników polskich we Francji — starając się w ten sposób zohydzić nas w oczach Francuzów.

Przeprowadzona jednak w tej sprawie szczegółowa statystyka wykazała, że na ogólną liczbę 50,295 obywateli polskich, zatrudnionych w pomocy Francji — przeważnie we fabrykach i kopalniach, w ciągu zeszłego roku tylko w dziesięciu wypadkach popełniono zbrodnie. Natomiast drobnych przewinień zanotowano 1532.

Jeżeli weźmiemy teraz pod uwagę, że w tym wypadku mamy do czynienia z ludnością żyjącą w ośrodkach przemysłowych, to przyjdziemy do przekonania, że jest to zupełnie normalny przejaw cechujący wszystkie ośrodki przemysłowe. W dodatku musimy zaznaczyć, że ofiarami tych przestępstw prawie we wszystkich wypadkach były tylko polacy.

Obwinianie więc robotników polskich we Francji o specjalne instynkty zbrodnicze jest niesuszące i wysoce niesprawiedliwe, oraz wyrządza polskiej emigracji niezmierną krzywdę.

Wroga nam zaś propaganda, prasowa niemiecka, lepiej zrobiła, gdyby przeprowadziła dokładną statystykę morderstw i przestępstw popełnionych w niemieckich okręgach przemysłowych i to przez obywateli narodowości niemieckiej.

**Wrzenie w Chinach coraz groźniejsze.**

Pekin. W całych północnych Chinach daje się zauważyć ruch wojsk. Jest prawdopodobne, że przyjdzie wkrótce do nowych przewrotów, które również nawiedzą miasto Tien-Tsin. Pekin jest obecnie bez gabinetu i oczekuje decyzji. Daje się tu znnowu za uważać silną agitację antykomunistyczną angielską i komunistyczną propagandę rosyjską.

**Włochy budują torpedowce dla Sowdepji.**

Moskwa. Rząd Sowieatów zamówił we Włoszech kilkanaście torpedowców takiego samego typu, jak torpedowce włoskie, które w zeszłym roku złożyły wizytę w Persburgu. W związku z tem zamówieniem wyjeżdża w najbliższym czasie do Włoch delegacja sowieckich oficerów, b. oficerów floty carskiej. Rzeczoznawcom tym towarzyszyć mają komisarze komunistów.

**Likwidacja Białoruskiego Rządu w Kownie.**

Kowno. „Sowieckajja Białorus” zamieściła list byłego prezesa rady mi-

nistrów rządu republiki białoruskiej, komunikującej o ostatecznej likwidacji tego „rządu”, mającego ostatnio swą siedzibę w Kownie. Cwikiewicz, ongiś orientacji antybolszewickiej, zmienił obecnie swój stosunek do Sowieatów, „upokorzył” się i wypisuje zachwyty nad bolszewikami i ich polityką narodowościową. „Proletariacka Prawda”, przedrukowując list Cwikiewicza, zamieszcza go pod tytułem „Likwidacja białoruskiej Petlurowszczyzny”.

**Przeciw pojedynkom.**

Berlin. Podczas dyskusji nad budżetem Reichswehry, Reichstag przyjął wniosek, dotyczący zakazu pojedynków w armii pod groźbą natychmiastowego wydalenia z wojska. Wniosek ten — jak zaznaczają pisma — spotkał się z pewnym zastrzeżeniem ze strony prezydenta Rzeszy, który widzi w nim specjalnie niekorzystne traktowanie oficerów ze względu na to, iż innym urzędnikom państwowym za pojedynki nie grożą te rygory. Wobec tego parlament prawdopodobnie odłoży dyskusję nad tą kwestją do czasu wniesienia projektu zakazu pojedynków dla wszystkich urzędników państwowych w Niemczech.

**Pod gruzami zawałonego kościoła.**

Wiedeń. Według doniesień z Belgradu, w chorwackiej wsi Marovicani zawałił się kościół w czasie odprawiania nabożeństwa. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona.

**Zwłoki śp. ks. arcybiskupa Cieplaka spoczną w Ojczyźnie.**

Warszawa. A. W. Jak się dowiadujemy, zwłoki ks. arcybiskupa Jana Cieplaka zostaną przewiezione do kraju. Odpowiednie telegramy wysłano już do poselstwa w Waszyngtonie.

**Zniżka złotego niema uzasadnienia gospodarczego.**

Warszawa. Minister Zdziechowski zapytany przez przedstawiciela „Kuryera Polskiego” o wyjaśnienie wczorajszej nagłej niżki złotego oświadczył, że objaw ten niema uzasadnienia gospodarczego. Bilans handlowy Polski

jest wybitnie aktywny. Wydano bezzwłocznie szereg zarządzeń przeciwko spekulacji, których wyników można się wkrótce spodziewać.

**Pożyczka 10 milionów dolarów dla Banku Polskiego**

Warszawa. Ministerstwo skarbu otrzymało od p. Klarnera z Medjolażu wiadomość, że uzyskanie pożyczki w wysokości 10 milionów dolarów jest zapewnione. Suma ta ma być użyta w całości na zwiększenie rezerwy Banku Polskiego.

**Przedstawiciel fundacji Rockefellera w Warszawie**

Warszawa. Wczoraj przybył z Helzingforsu do Warszawy p. Russel Mann, przedstawiciel fundacji Rockefellera na Europę.

Na cześć gościa wydaje w dniu dzisiejszym minister rolnictwa, p. Kiernik śniadanie, w którym wezmą udział m. in. minister oświaty p. St. Grabski, wiceminister rolnictwa p. Raczyński, wiceminister spraw zagranicznych p. Morawski, dyr. Mikulowski-Pomorski i p. naczelnik Królikowski.

**Redukcja zbędnych urzędników**

Warszawa. Minister skarbu Zdziechowski rozesał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich ministerstw, w których przypomnia, że z dniem 1 kwietnia rząd ma przywrócić urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym pełne pobory zredukowane od 1 stycznia o 4, 5 i 6 proc. Przywrócenie pierwotnych pensji wzmocni wydatki państwo we, wobec czego minister poleca podać ściślej rewizji liczbę urzędników i funkcjonariuszy, z tem, aby już od 1 marca można było rozwiązać stosunek służbowy ze zbędnymi urzędnikami. Tylko bowiem drogą redukcji wydatków osobowych rząd zdola przywrócić różnicę w placach bez narazienia równowagi budżetowej.

**Po siedmiu latach mamy gotową dopiero jednolitą procedurę karną**

Warszawa. — Pod przewodnictwem marszałka senatu Trąpczyńskiego o-

raz prezesa senackiej komisji prawnej senatora Ringla odbyło się wspólne posiedzenie prawniczej komisji Sejmu i Senatu, na którym prezes komisji kodyfikacyjnej prof. Franciszek Fierich złożył sprawozdanie z działalności komisji kodyfikacyjnej. Na posiedzeniu tem obecni byli ponadto minister Piechociński, podsekretarz stanu Siemnicki oraz generalny sekretarz komisji kodyfikacyjnej Rappaport.

Zagajając posiedzenie, marszałek Trąpczyński dał wyraz zadowoleniu, że Sejm zasadniczo powołał do życia komisję kodyfikacyjną, albowiem przeciwnicy parlamentarysty zarzucają mu, że parlamentaryzm nie posiada zalet ścisłej logiki ani nie przestrzega zasady słuszności, nie może być zatem zdolny do opracowania wielkich kodyfikacji. Następnie prof. Fierich przedstawił wyniki prac komisji kodyfikacyjnej, w szczególności podał do wiadomości, że w roku 1926 zakończona zostanie procedura karna.

**Polskie urzędy konsularne we Francji mało interesują się rynkiem zbytu.**

Warszawa. Pod przewodnictwem sen. Kniorskiego odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie sekcji ekonomicznej grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. — Po zagajeniu wywiązała się dyskusja, w której wszyscy mówcy, jako to: poseł Wartalski, senatorzy Łubiński, Władysław Grabski, Zdanowski i Krzyżanowski stwierdzili niedostateczne zainteresowanie się naszych urzędów konsularnych we Francji rynkiem zbytu dla polskich towarów, co w znacznej mierze wpływa na nadwyżkę importu z Francji nad eksportem z Polski. Postanowiono zająć się tą sprawą.

Wniosek senatora Kniorskiego postanowiono zwrócić się do wiceministra Doleżala z prośbą o wygłoszenie referatu na temat stosunków gospodarczych między oboma krajami.

W końcu dokonano wyboru zarządu. Przewodniczącym wybrano senatora hr. Łubińskiego, na zastępcę posła Wartalskiego.

**Robotnicy polscy wyjeżdżają do Niemiec**

Sytuacja na tle bezrobocia w Lublinie i okolicy nie wykazuje żadnych zmian. Fabryki w dalszym ciągu nie wznowiają pracy. PUPP. zarejestrował 4074 bezrobotnych, w tem 953 kobiety. W najbliższych dniach zostanie wysłanych

46) **JANINA. NĘDŹNIK**  
 POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Pocałował ją w rękę z pieśczętą, a ona przytuliła jego głowę do piersi. Byli sami i mogła sobie pozwolić na te oznaki czułości. Rozmowa o starszym synu bardzo ją poruszyła i usta jej drżały lekko, gdy je kładła na czoło Kwiryna.

— Czy długo zabawisz u mnie? — spytała.

— Jak długo mi każesz, kochana mammo — odpowiedział — po prawdzie dość już mam tego wałesania się po świecie. Może przydam ci się tu na co. Zastąpić może potrafić jakiego rzadcę i nie będę chleba zjadał darmo.

Ona uśmiechnęła się.

— Nie zdaje mi się, byś był do tego zdolnym — rzekła, przesuwając rękę po włosach syna. — Stworzonym jesteś raczej na pana i żaden z was nie wziął w tym względzie w spuzniczenie zdolności ojca w zarabianiu fortuny, choć ty składają do niego podobnym jesteś.

— Jak Ksawery do ciebie, mateczko prawda? — spytał patrząc jej w oczy ale prędko zwrócił rozmowę na inny przedmiot. — W jakiej roli jest tu ta młoda i ładna panna, którą spotkałem — rzekł. — Zdaje się tu być domowa, a nic mi mammo nie wspominałaś o niej. — Jest zaledwie od trzech miesięcy.

Przykro mi było być tak samej ciagle i poznawszy ją, zaproponowałam, by mieszkała u mnie. Zdaje się, że znałeś ją dawniej, rozmawialiście jakby dawni znajomi z sobą.

— Czy ona nie ci nie wspominała o tem? a prawda! nie mogła wiedzieć, że to ja byłem — i widząc, iż matka patrzy nań nie rozumiejąc tego co on mówił, dodał: — Jechaliśmy razem koleją z Warszawy do Grodna i zawiązaliśmy znajomość z sobą. Ładna panna, ale arogantka przytem.

— Nie zdaje mi się — odpowiedziała śmiejąc się. — Musiała ci trochę przy trzeć różków jeśliś był może zanadto śmiałym, różni się bowiem od innych panien i nie lubi komplementów. Radzę ci zatem być ostrożnym w tym względzie, a razem trzymać swe serce na wodzy.

Pogroziła mu palcem i wyszła z pokoju.

— Doprawdy, zupełnie inne wyobrażenie miałem o mojej matce — rzekł Kwiryn patrząc za odchodzącą. — Po śmierci ojca ogromnie się zmieniła, chociaż ludzie nie zmienili sądu swego o niej. Zdaje mi się, że z insynuacji moich o Ksawerym nic nie wyniknie, chyba przeciwnie, wzmogłem jej tęsknotę jeszcze, a to byłby rezultat zupełnie przeciwny temu... jak!... a znova ta miss Cora! nie uważam, żeby ją wzięła głównie przez wzgląd na siebie, chyba, że chce się bawić w Titanotroję lub też może chce ją przybrać za dziedziczkę... połowy majątku Ksawerego. — Ruszył ramięm! — Nie

pojmuję doprawdy jak ojciec mógł zrobić taki testament, ja jestem z tego względu jak małe chłopię pod kuratelą, a przynajmniej się, chciałbym już wyjść z pod niej...

Koralja dnia tego nie zeszła na herbatę, mówiąc, że ją boli głowa i rzeczywiście cierpiała na nią. Leżała też cały wieczór z oczyma zamkniętymi. Pani Marta parę razy sama była u niej, ale Koralja podziękowała jej grzecznie za troskliwość.

— Nic mi nie będzie, kochana pani — mówiła. — Jutro zupełnie zdrowa będę. Mam tylko widocznie chorobę próżniactwa — dodawała sobie w duchu — i ona nie dozwala mi spokojnie zapatrywać się na różne drobne małości w życiu. Onieważ mnie prawda i fałsz i to także, że tak jedno jak drugie mogą mi ludzie mówić w oczy.

Kwiryn Liwski pomimo wyrażonych chęci nie spełniał w dobrach matki ani roli ekonoma ani rządcy. Miał co innego do roboty. Lipowce rozłągały się teraz życiem, polowania szczególnie odbywały się często, a pani Liwska urzędowała po nich wieczorki tańcujące. Panowie przebierali się prędko i szli na wypoczynek po truchach dziennych suwał nogami we francuskim konfrandancie.

— Dla kogo są te tańce? — pytano jednak siebie na stronie. — Stara Liwska widocznie pragnie, by do wiadomości jej starszego syna i synowej do-

szło, iż w domu matki nie czuje się braku głowy rodziny.

— Bo też — dodawały pamię — Kwiryn więcej zasługuje na łaski matki: taki elegancki, dowcipny, prawdziwy król salonów. Starszego brata nie można porównywać z nim nawet i nie dziw, że serce matki skłania się ku młodszemu. Ksawery zresztą sam sobie winien. Potrzeba mu też było bawie się w romansie? Młodszy syn z pewnością w tym względzie nie ściąganie na siebie niechęci macierzyńskiej.

Wszystkie paniny i podlotki cieszyły się bardzo z przyjazdu Kwiryna. Okolica ożywiła się ogromnie. Pierwej bawiono się dobrze w Zagrzebiu, ale od niejakiego czasu pani Emilia zaczęła więcej zamykać się w domu, a o tańcach tam dawno już mowy nie było. Nawet święta Bożego Narodzenia minęły cicho, a karnawał nie zapowiadał się świetnie.

Czy Kwiryn Liwski zabawi długo u matki? — pytano siebie, a przytem cie kawość była ogólna, czy też on zostanie dziedzicem jedynym? Byłby wtedy partją bardzo świetną pod każdym względem i serca niewieście uderzały przyspieszonym tętnem skoro bohater dnia zwrócił na którą raczył uwagę taskawsza. Koralja całą jesień przebyła w Lipowcach, tańczyła na wszystkich wieczorkach urządzanych po polowaniu i pomagała pani Marcie w przyjmowaniu gości. Tylko nie dała się ani razu namówić do asystowania przy gonitwie na zwierza.

# TEATR „ODEON”

Dziś i dni następujących!

NAJLEPSZY FILM POLSKII!

Historia duszy dziewczęcej

# „IWONKA”

Erotyczny dramat współczesny w 10 aktach z prologiem

według głosznej powieści **Juliusza Germana.**

W roli tytułowej

# Jadwiga Smosarska.

Wobec olbrzymich kosztów obrazu — Cenę miejsc ustalone zostały. Do Kresów 21, 179 Łódź po 21, 2-0 i 3 Zł. Szczegóły i straszczalce w specjalnych programach ilustrowanych.

Początek obrazu o godz. 5, 7 m. 15 i 9 m. 30. W sobotę początek o godz. 4 po poł., a w niedzielę o 3 po poł.

Wielkie święto polskiego przemysłu filmowego!

na roboty rolne do Niemiec 50 robotników, w marcu zaś i kwietniu zostaną wysłani z powiatów biłgorajskiego, hrubieszowskiego i janowskiego 2150 robotników rolnych.

Kontrakty z robotnikami zawierane będą na punktach zbornych w Mystowicach, wobec przedstawicieli rządu niemieckiego i polskiego.

Do pracy zostaną angażowani tak mężczyźni jak i kobiety.

## Jeszcze jedna armja hajdamacka.

Lwów. „Diło” donosi, że redakcja otrzymała odezwę jakiejś tajnej organizacji wojskowej, zaopatrzonej gołdem: „Nad nami Bóg, przed nami Ukraina”. Odezwą wzywa byłych oficerów i żołnierzy ukraińskich do łączenia się w kadry armji, która wywołała ziemie ukraińskie. Armja ta przekonać ma kapitalistyczną Europę, że Ukraina żyje jeszcze i że życia warta. „Diło” przypuszcza, że odezwą pochodzi z ukraińskich kół monarchistycznych lub z t. zw. hetmańskich, nie wyklucza jednak możliwości prowokacji.

## Wybuch w „Pocisku”.

Warszawa. Wczoraj w zakładach amunicyjnych „Pocisk” w Rembertowie w jednej z sal, w której pracowało kilkadziesiąt robotników przy napełnianiu pocisku wybuchową masą, nastąpiło zapale nie się pocisku, t. zw. smugowego, używanego do ostrzeliwania balonów i aeroplanów. — Dzięki przytomności umysłu robotników zdołano jednak zapobiedz nieszczęściu. — Jeden bowiem z pośród robotników chwycił płonący pocisk i wybiegł z nim na podwórze. Inni robotnicy wybiegli za nim, tak, że ofiarą padł tylko jeden, Jan Kukla, śmiertelnie porażony. Wybuch nastąpił wskutek zbyt wielkiego ciśnienia prasy, służącej do przytłaczania masy magnezowej.

Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja z ramienia ministerstwa spraw wojskowych.

## Niezwykłe śmiały napad bandycki

Toruń. — Wczoraj o godz. 5-tej po poł. zgłosiło się do hotelu pod Orłem 2-ech elegancko ubranych mężczyzn z żądaniem otrzymania pokoju. Portjer tętnięty niewyraźnym podejrzeniem, zawiadomił telefonicznie policję, która w ciągu kilku minut zjawiała się dla wylegitymowania tych osobników.

W momencie zjawienia się policjantów przed portjerem hotelowa osobnica ci dołożył rewolwerów i strzelając bezładnie wybiegł na ulicę. Z miejsca padł trupem jeden posterunkowy. Dwóch dalszych zostało rannych. Uciekając wskoczyli oni do stojącego opodal wozu i uciekali w dalszym ciągu w kierunku szosy bydgoskiej, ostrzeliwując się bez przerwy.

Od strażaków tuż została rannona przechodząca urzędnicza poczta i jakaś kobieta niewiadomego nazwiska. Zaalarmowane władze rozpoczęły pościg, w którym wziął udział również oddział wojska. Do tej chwili pościg trwa. Jeden z dwóch rannych policjantów walczy ze śmiercią.

## Drukarz 50-złotówek i producent bilonu.

Łódź. — Wczoraj policja łódzka na skutek anonimowego zawiadomienia wykryła w mieszkaniu Icka Bornsteina (ban

## SZKOŁA TAŃCÓW art. balet. K. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym, Jasna 49, 3-ci dom od ul. Kościuszki.

Zapisy na kurs I-II-III tańców najmodniejszych codzien. od g. 10 rano do 9 wiecz. UWAGA! 1 lekcja I kursu 23 b. m., o godz. 7 w., II kursu 25 b. m. o 7 w., III kursu 27 b. m. Ostatnie Nowości Kongresu: Charleston, Floryda, Bostony - Paryski i Wiedeński, Blues, Tango, fox-trott — One step i t. p. uczyć pojedynczo i w kompletach codz. od 10 r. do 11 r. Lekcje ogólnopraktyczne w Soboty, Niedziele i Święta od 7 wiecz.

dlarz bytła, zam. przy ulicy Radwańskiej 55) bardzo pomysłowo urządzonej fabrykację pieniędzy. — Schowana ona była tak dobrze, że pierwsza rewizja była bez wyniku i dopiero następną ujawniła skrytkę pod podłogą, przyciśniętą ciężkim łóżkiem.

Prócz maszyn i narzędzi znaleziono sporo gotowych banknotów 50 złotych oraz bilonu, a także fałszywy monet srebrnych.

Do spółki należała służąca Bornsteina, puszczająca w obieg fałszywe pieniądze.

## KRONIKA

— W sprawie podatku dochodowego. Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin składania zeznań o dochodzie, celem dokonania wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 dla osób fizycznych i spadków wakujących upływa z dniem 28 bm. dla osób prawnych — z d. 30 kwietnia r. b. Osoby fizyczne składające zeznania w miejscowym urzędzie skarbowym, osoby zaś prawne w Izbie Skarbowej w Kielcach. Do dnia 1 maja r. b. osoby fizyczne obowiązane są uiścić połowę podatku od zeznanego dochodu. Osoby, które zeznań w oznaczonym terminie nie złożą obowiązane są w terminie do dnia 1 maja r. b. uiścić połowę podatku, wymierzonego im w r. 1925.

Formularze do wypełnienia zeznania wydaje gratis tuż Urząd Skarbowy. Bliższych informacji udziela Sekretariat Stow. Kupc. Polsk. w miejscu codz. 4-6 pp.

— Dokąd piersiowo chorzy urzędnicy mogą wyjeżdżać na kurację. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie regulujące sprawę, jakie miejscowości należą uznać za uzdrowiska i w jakich wypadkach urzędnicy lub funkcjonariusze mogą wyjechać na kurację do tych uzdrowisk.

Otóż uzdrowiskami są: Zakopane, Poronin, Hołok, Worochła, Jaramże, Supraśl, Jaszczurówka, Rudka i Otwock. Do tych miejscowości na kurację mogą się udawać urzędnicy tylko w wypadkach przewlekłego cierpienia dróg oddechowych na tle swoistem po stwierdzeniu tego stanu przez odnośnych lekarzy urzędowych.

— Z koncertu „Lutnia” Sympatyczna „Lutnia” nasza po dość długiej przerwie wystąpiła z koncertem w sali Straży w niedzielę ubiegłą, a przynależnie należy, że program zarówno chórów, jak i orkiestry był przygotowany nader starannie, co się uwydatniło w wykonaniu tegoż.

Chór męski, choć nieliczny, odśpiewał czysto i rytmicznie „Sztandary polskie w Kremli” Lachmana, z pominięciem wprawdzie zbyt wysokich i niskich dźwięków. Na tak nieliczny zespół, lepiejby stosować utwory mniejsze a odpowiedniej. Chór mieszany śpiewał również rzeczy trudne, a najlepiej z nich wyszło „Wesele sieradzkie” Prosnaka. Chóry ceniują i znać w nich sumienną pracę dyrygenta p. F. Makoszy. Znać i niestudne utwory

Kratzera i Noskowskiego odśpiewała solo p. I. Szymkowiakowa głosem nie dużym, lecz miłym; Piosenka o piosence nieco za wolno i w miejscach odpowiednich bez zapału, pozostałe możliwe. Wykonawczyźnie nagrodzono suty mi oklaskami i obdarzono kwiatami.

Znakomicie zgrana amatorska orkiestra „Lutnia” pod wytrawną batutą p. K. Wopaleńskiego święciła prawdziwy tryumf, z precyzją odzwierciedlając program, w którym praca dyrygenta i zamiłowanie amatorów uwydatniły się zwłaszcza w „Fantazji z Lohengrina” Wagnera, pieśni Szopowicza z p. Burskimiem solo i innych.

Na zakończenie odegrano marsza p. t. „Zuchy częstochowskie” p. Burskiego, w którym rytm i melodia drgały życiem. Koncert „Lutnia” pozostał wrażliwym bardzo dodatnie i sympatycznie.

— Z odczytu w Gimnazjum państw. W ub. niedzielę o godz. 1 i pół po poł. w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza pouczający odczyt p. t. „Życie w morzu” wygłosił asystent Uniw. Jagiellońskiego dr. Zygmunt Grodziński.

Prelegent odsonił przed słuchaczami cały fantastyczny świat głębin morskich, jego życie i osobliwości. W zajmujących słowach mówił o przeróżnych zwierzętach morskich: głowonogach, rozwiazdach, ukwiałach, meduzach, koralach, a dalej o rybach świecących, skropiakach, mięczakach i t. p., wyjaśniając sposób ich życia, przyjmowania pokarmów, obrony przed wrogami. Następnie podkreślił duże trudności zbadania życia fauny i flory morskiej, zwłaszcza na znacznych głębokościach, gdzie stosowane być muszą specjalne przyrządy i sieci. Mówiąc o wielkich połowach śledzi i dorszów, prelegent podniósł znaczenie morza jako niewyczerpanego skarbcza bogactwa dla Państwa i zaznaczywszy, że i Polska posiada obecnie własne morze, dodał, iż na skutek zawartego układu z Anglią niedługo zapewne czas upłynie, kiedy zaopatrzona w najnowsze narzędzia techniczne flotyła wyruszy na nasz Bałtyk, aby rozpocząć połów na wielką skalę. — Odczyt ilustrowany był całym szeregiem ciekawych przezroczy.

Licznie zgromadzone audytorium, rekrutując się głównie z młodzieży szkolnej, nagrodziło dr. Grodzińskiego huśceniemi oklaskami.

Odczyt urządzony był staniem Stow. Kupców Polskich. Przyklasnąć należy pięknej inicjatywie i zachęcić do urządzania dalszych odczytów podobnych, które przyniosą wiele korzyści w pierwszym rzędzie naszej młodzieży szkolnej.

— Osmi zeszyt „Świata”. Osmi bieżący zeszyt „Świata” przynosi następujące ciekawe utwory: „Wspomnienia dzieciństwa” mistrza Jułjana Pałata, wesoły feljeton Kornela Makuszyńskiego na wiecznie aktualny temat „Jak się pożyczają pieniądze”, oryginalna korespondencja z Paragwaju p. t. „Przez Rio de la Plata do Asuncion”, kronikę z tygodnia St. Krzywoszewskiego oraz cały szereg informacyjnych artykułów o teatrze, literaturze zachodniej i polskiej. Obfite ilustracje artystycznie podnoszą graficznie stronę tego tygodnika. W dziale beletrycznym „Świat” dru

kuje utwory St. Sieroszewskiego, J. Kaden-Bandrowskiego i Alfreda Konara.

— Z przedstawienia amatorskiego. W ub. niedzielę o godz. 6-ej wiecz. w teatrze „Ludowym” gro-natorów odegrało piękną sztukę 5-aktową G. Zapolskiej „Tamten”. — Przynać trzeba, że wykonanie dramata stało na właściwym poziomie, niektóre zaś sceny były wręcz doskonałe, pełne realizmu i silnego napięcia. Zespół dobrany i zgrany był harmonijnie, pracował sumiennie dla całości, to też przedstawienie należało do najbardziej udanych. Jedynie ciągnęło się zbyt długo, bo blisko do godz. 11. Jeśli chodzi o osoby wykonawców, to wymienić należy wszystkie kolejno, gdyż wszyscy amatorzy wywiązali się dobrze z trudnego zadania. A więc: pp. Sulikowski, Halicki, Majewski, Perkowska, Zakrzewski, Woławska, Kądawski, Nowowiejski, Koniarzka, Banasiak, Salaburski, Kozak, Jaskówna i Woźnicki.

Obszerna sala wypełniona była po brzegi, zadowolona publiczność zaś nie szczędziła hucznych oklasków.

— „Tragedja Rosji”. We wtorek i środę odbędzie się demonstracja filmu p. t. „Tragedja Rosji” w kinoteatrze „Nowym” poprzedzone prelekcjami dla młodzieży, wojska i ludności robotniczej po znizowanych cenach.

## Walki zapasnicze w cyrku.

Mistrz Polski zwycięża muryzyna Thomsona.

Wczorajszy wieczór należy wyjąć za rekordowy pod względem wyjątkowego powodzenia.

W miarę zbliżania się decydujących i ostatnich dni turnieju, publiczność coraz tłumniej uczęszcza do cyrku.

Wieczór wczorajszy obfitował w momenty silnych emocji gdyż walczyli czołowi zapasnicy turnieju.

W pierwszej parze walczyli polski olbrzym Pinecki i żyd. szamp. świata Wildman.

Około 3 kwadransów trwała żąrzta walka, która po kilkunastu już minutach uwydatniła przewagę Pineckiego. Wildman zachowywał przeważnie pozycję obronna, lecz w 45 min. wyczerpał się z sił i uległ pojedynczemu nelsonowi Pineckiego. Trudno opisać ten wybuch entuzjazmu, widownia jakiego stał się cyrk. Wielbiciel Pineckiego wrzęczyli mu kwiaty i umówioną nagrodę 300 zł.

Niedługo trwała walka Karscha z Willingiem w 3 min. Karsch podwójnym nelsonem położył Willinga.

Kulminacyjnym momentem wieczoru było spotkanie Sztekkera z Thomsonem, które miało wielkie znaczenie dla wyniku turnieju, gdyż obydwojbyli bez porażki. Walka była długa i żąrzta. Publiczność z wielkim napięciem śledziła jej przebieg. Szanse zwycię-

CYRK A. Ciniśel (Czach Pałacowa Al. 73.)

DZIŚ w poniedziałek 22 lutego dalszy ciąg Wielkiego Mistrzostwa Turniej WALKI FRANCUSKIEJ

Dziś walczą następujące 3 pary:

O PREMIE 100 ZŁOTYCH

Karsch - Kawan

Herkules z gór Harcu Mistrz świata.

DO REZULTATU: THOMPSON - WILLING PINECKI - SZTEKKER

Muryza Niemiec 3-cha połowów

Przed Turniejem

Przedstawienie Cyrkowe z udziałem całego zespołu Cyrkowe.

Anonim! Juror w wtorek, dnia 23-go b. m. odbędzie się senacyjny benefit, uświetniony publicznością, sfinansowany przez podkom. mistrza Polski Teodora Sztekkera, który w dniu swego benefitu zaprodukuje w senacyjny podwójny atleczek.

Szczegóły w ogłoszeniach i programach. Początek w 8-30

**TANIO I SMACZNE** wędzide obiedy od 60 gr. do 1 zł.

**BAR** UL. KOŚCIUSZKI (DOM KSIĘCIA)

Kuchnia pod kierunkiem szanownego Kuchmistrza Spasowicza.

Wszystkie zakąski, śniadania i kolacje po cenach przyst. W niedzielę też warzki **FLAKI**. Z pow. S. Ostrowski.

two przehylały się to na jedną, to na drugą stronę.

W 32 min. w chwili gdy Thomson usiłował wyzwoleć się z pojeđ. nelsona Szeckera i w tym celu wykonać błyskawicznie „piruet”, Szeckler uprzedził ten manewr i położył go na obie łopatki. Nieoczekiwane zwycięstwo entuzjastycznie zostało przyjęte przez publiczność. Szeckler dzięki temu zwycięstwu wysunął się na czoło turnieju.

Dziś 3 atrakcje: Pinekki—Szeckler, Kawan—Karsch, i decyduj. Thomson—Willing. Jutro we wtorek sensacyjny benefit mistrza Polski Szeckera.

W czwartek Częstochowie czeka nielada sensacja. Znany tu sportowiec p. E. Franke, pragnąc wypróbować swe siły w zakresie walki francuskiej, wyzwał arbitra obecnego turnieju p. Brańskiego.

Arbiter, który jest instruktorem walki francuskiej w klubach stołecznych, wyzwanie to przyjął.

Spotkanie to, które napewno obudzi szerokie zainteresowanie w naszym mieście, stanowić będzie niepowzednią sensacją.

**Kurs dolara.** W dniu 22 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 07 gr.

### Romantyczny częstochwianin

**Zabił się i zranił swą ubóstwianą.**

We Lwowie przy ul. Piekarskiej rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego bohaterem jest zwolniony z wojska plutonowy 40 p. p. Stanisław Kidanowski, rodem z Częstocho-  
Kidanowski był narzeczonym niejakiej Zofii Wronskiej. Ślub miał się odbyć za kilka tygodni, lecz Kidanowski po kilkoletniej służbie zwolniono z szeregów.

Został więc bez chleba. Tymczasem pannie nawinął się kawaler i tego została narzeczona. Dla Kidanowskiego był to cios straszliwy. Nie miał już co robić we Lwowie i postanowił wyjechać do rodziny, osiadłej w Częstochowie.

Przyszedł więc pożegnać się z Wronską. Rozmowa trwała czas dłuższy i miała charakter burzliwy.

Naraz padły dwa strzały. Kiedy do mównicy wbiegli do pokoju, zobaczyli leżącą Wronską z raną w skroni, a obok niej martwego już Kidanowskiego.

Dziewczynę odwieziono do szpitala; stan jej zdrowia budzi poważne obawy.

W kieszeni samobójcy znaleziono

dwa listy — jeden do rodziny byłej swej narzeczonej z przeproszeniami, iż popeniła morderstwo i samobójstwo, albowiem bez Zosi żyć nie może, drugi skierowany do towarzyszyw broni:

„Pochowajcie mnie, błaga morderca, z ukochaną Zosienką w jednym grobie. W przeciwnym razie nie dam wam spokoju po śmierci”.

**Kokieteryjna niewiasta.** Nie mając dozę kokieteryj posiada zapewne Anna Frączek (Krakowska 100), skoro walcząc z chęcią codziennego przyglądania się swej buzi, uległa wreszcie pokusie i skradła lustro z niezamkniętego mieszkania Piotra Kreta (Mała 16). Za zbyt daleko posuniętą kokieteryj policja sporządziła protokół na prótną niewiastę.

**Aresztowanie złodzieja.** Znany policji złodziejaszek, niejaki Stanisław Bociek (Warszawska 4) — skradł w składzie Hipolita Gąsiorowicza (Krakowska 15) butelkę wódki, za stał ujęty, aresztowany i przekazany Sądowi Pokoju I okręgu.

### Z KRAJU

(-) **Przed wznowieniem robót kanalizacyjnych w Łodzi.** W związku z zbliżającym się terminem rozpoczęcia wiosennych robót kanalizacyjnych w Łodzi, donoszą ze źródła miarodajnego, że w r. z. wykończono ogółem 5,890 mtr. kanałów murowanych oraz 1,876 mtr. kanałów rurowych, razem zbudowano 7,766 mtr. Wynik pracy jest dodatni. W roku bieżącym zaś program robót obejmuje budowę 9,423 mtr. kanałów kosztem trzech milionów złotych. Roboty rozpoczną się w połowie marca. Zatrudnienie znajdzie około 1,500 robotników.

(-) **Samobójstwo uoznia przy egzaminie dojrzałości.** Ze Stanisławowa donoszą: Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się przy maturze w II gimnazjum ukraińskim. Po ukończeniu egzaminu przezwano do kancelarii prywatnego ucznia Kohutiaka, którego uwiadomiono wo bec zebranego grona profesorskiego o ujemnym wyniku egzaminu.

Wiadomość tę przyjął reprobowany uczeń pozornie spokojnie, w momencie jednak, kiedy profesorowie zaczęli się ubierać, dobył szybkim ruchem z kieszeni brzytwę, którą przetrzął sobie gardło. Czyny tego dokonał tak momentalnie, że stojący opodal profesorowie nie mogli mu przeszkodzić. Krwawą obfitą strugą tryskająca z rany, obryzgała onie miałych profesorów. Samobójca runął na podłogę i w ciągu 2 minut zakończył życie.

Tragiczny ten wypadek podziałał niezwykle deprymująco na grono profesorskie. Bezpośrednią przyczyną samobójstwa była ta okoliczność, że Kohutiak został obecnie po raz trzeci reprobowany przy egzaminie dojrzałości, następnym czego nie mógł być więcej do puszczony do matury.

### Rozszalały fanatyzm

**Zamordowanie młodej żydówki za pracę w sobotę**

Donoszą nam: W Chmielniku, ciemnym małym miasteczku, leżącym na połowie drogi pomiędzy Kjelcami a Buskiem, spełniono w sobotę krwawą zbrodnię.

W mieście tej, zamieszkałej przeważnie przez ludność żydowską — urzędniczką magistratu była od lat kilku panna Brandta Zalczan.

Rzecz naturalna, że w myśi obowiązujących przepisów, pełniła służbę również w soboty.

To odstępstwo było sołą w oku miejscowych chasydów.

Próbowali oni kilkakrotnie zmusić p. Zalczanównę do opuszczenia posady, używali nawet interwencji rabina, lecz nic nie pomogło.

W sobotę ubiegłą, p. Zalczanówna, jak zwykle, stawiała się do biura.

W chwilę później do kancelarii wszedł egzekutor magistracki Chaim Hał i rzekł:

— Pani nie wolno dziś pracować! Gdy p. Zalczanówna nie chciała opuścić biura, Hał wyjął rewolwer z kieszeni i kilkoma strzałami w głowę położył urzędniczkę trupem.

Po dokonaniu zbrodni morderca rzucił się do ucieczki. Rewolwer ukrył na jednej z szaf biurowych.

Po krótkiej pogoni Hał aresztowano.

### Rozmaitości.

(-) **Wpływ alkoholu na kwiaty.** Jagadis Chandra Bose, indyjski przyrodnik, dokonał w ostatnim czasie sensacyjnych odkryć w dziedzinie — biologii roślin, udowadniających pokrewieństwo fauny i flory. Niedawno rozela się w pismach wiadomość, że Bose udowodnił istnienie u roślin organów — bardzo podobnych do zwierzęcego zmysłu wzroku i te same funkcje spełniających. Najświeższe odkrycie uczonoego w dyjskiego zwraca uwagę na istnienie u roślin muskulatury, podobnej do zwierzęcego systemu mięśni. Najbardziej rozwiniętą muskulaturę posiada egzotyczna mimozą. Znana właściwość mimozy, że w zetknięciu z obcym ciałem — kielich

kwiatu zamyka, pozostaje w związku z jej systemem mięśniowym. Bose twierdzi dalej, że alkohol wpływa na rośliny tak samo, jak na zwierzęła i ludzi. Długie badania biologiczne Bosego stwierdziły, że pod wpływem wstrzyknięcia czy spryskania rośliny alkoholem, następuje dziwna depresja funkcji życiowych, po której następuje nagły wzrost „zaręczoności” rośliny. Naukowo uzasadnionem jest wielce twierdzenie o „pijanym kwiatkach”.

### Moda powędrowała z Krakowa do Paryża

**lecz poniosła kompletne fiasco.**

Paryskie tygodniki mód w ostatnim tygodniu szeroko omawiają nową i ekscentryczną modę, podając jako jej źródło Kraków, którego dotyczył z tej strony nie znał netylko Paryż, ale nawet i Warszawa.

Moda „krakowska” jest tak frywolna, że znany i popularny tygodnik, poświęcony sprawom kobiecym i modom: „Eve” odradza paryżankom wstępowanie w ślady „les belles Cracoviennes”.

Rzeczywiście, mało smaku: wykwintu jest w tej „krakowskiej” modzie. Polega ona na skróceniu i tak już krótkich sukienek jeszcze o jakieś 20 centymetrów, a to w celu ukazania podwiązki, którą się powinno nosić pod kolanem. Podwiązki te są rodzajem bransolet złotych lub srebrnych, wysadzanych brylantkami, mączącymi zamsiat kokardek, które im odabiają tego rodzaju jedwabne, okragłe podwiązki, szereg fańcuszków, na których wiszą oprawne w złoto drogocenne kamienie lub też broelczki ze złota, srebra, koralu itp.

Kilka aktorek francuskich próbowało lansować tę modę w Paryżu, ale nie podołała się ogólnie i drogę do powodzenia ma zamkniętą. Mężczyźni zwłaszcza, którzy i tak już narzekają na to, że kobiety zbyt wiele pokazują im nagich pleców, ramion i nóg, zaprotestowali stanowczo, nie tyle może z powodu tego skrócenia sukienek, ile raczej ze strachu, że kobiety wynalazły jeszcze jeden rodzaj kielnotów i to dość kosztownych i jeszcze jedno miejsce do noszenia ich...

### Nic prostszego

— A, jak się masz starszy druho. Dawno się nie widzieli. Może chcesz zjeść obiad ze mną?

— Ależ z przyjemnością.

— To zatelefonuj do żony, żeby ka zała dać jedno nakrycie więcej, a my zaraz możemy pojechać.

**Teatr „NOWOŚCI”**  
Alaia 12  
Od niedzieli 21 do czwartku 23 lutego r. b. (włącznie)  
Ceny miejsc zwykłe.

**Glorja Swanson i Milton Sills**  
w najświetniejszym amerykańskim szlagierze p. t.  
Rzecz dzieje się w Rosji, Londynie, Hallowhill i Waszyngtonie.  
Nad program: Wymieniona Komedia, trykająca zdrowym humorem w 2-ach aktach, w roli głównej MONTY BONS.  
Początek w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 po południu. Ostatni ośmi o godz. 9 i pół wieczorem. Szeregowały w afiszach i programach.

**CYGAŃSKA KREW**  
Na scenie: P. K. Nałęczówna i P. J. Ściwarski

### Ucz się! W nauce twoja przyszłość!

- 1) Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4, 6, 8 gimn. (potrzebny do awansu lub stabilizacji)
- 2) pragniesz posiadać ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu (osop. III)
- 3) chcesz nauczyć się szybko języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp. II), wypisz się zaraz na **„Kursy Kasa Repondencyjne „Matura” Kraków, harszewska 45.** Uczy P. P. Profesorowie szkół średnich i Docenci Univ.

**Próbne lekcje** na 8 dni, po nadaniu listu 21. 3.— (w znaczkach). Wpisy na II. semestr do 1-go iatego r. b. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

**Kapelusze** w najmodniejszych fasonach i kolorach sprzedaje detalicznie skład fabryczny **Tow. Akc. Fabryki Kapeluszy w Częstocho-  
wice, ulica Ogrodowa Nr. 1.**

### Kim jesteś?

Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik o powie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przynależności. Analizę wysyła się po otrzymaniu 5 zł. Osobnicie przyjmuje od 12-7. Protokoły, odczepy podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho- Grafolog Szyller- Szkolnik Piękną Nr. 25-29. —013.

### OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstocho-  
wie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 27-go Lutego 1926 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja zasękwestrowanych ruchomości u:

**Feliksa Zborowskiego**  
Zakł. Cer. „Mstów” w Mstowie.  
Motoru firmy Perkin Nr. 3. Wazonów glinianych 1000 sztuk różnych fasonów.  
Oszacowano na zł. 987 gr. 31.  
Ruchomości obejrzć można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-jej do 12-jej.

**Stefana Smugi** Kościuszki 23.  
Lustra tualeto-  
we, materiały na palta, szafy do garderoby, kontuaru.  
Oszacowano na zł. 141 gr. 35.  
**Fabr. Portland Cementu „Rudniki”** w Rudnikach, 126 tonn cementu marki „Rudniki”  
Oszacowano na zł. 2212 gr. 51.  
Ozaczowano na zł. 272 gr. 25. spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-jej do 12-jej.

Przewodniczący Zarządu w. z. (-) **E. Wichura**

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Często-  
chowskiego K. PELKA, zam. w Często-  
chowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 1 marca 1926 r. od godz. 10-jej z rana w Często-  
chowie przy ul. Panny Marii Nr. 33 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marjanny Szymańskiej, mianowicie: maszyny drukarskiej ocenionej na 20,000 zł., która może być sprzedana niżej ceny szacunku — jako w drugim terminie.  
Dnia 4 stycznia 1926 r.  
Komornik K. PELKA.

**NOWOOTWORZONA WYTWORNIA PARASOLI I LASER** p. l.  
**Pluvius**  
Częstocho-  
wa, I Aleja 1 w pawilonie, w Bazasze poleca:  
na sezon bieżący naj-  
nowsze modele paraso-  
li własnego wyrobu.

**Hemoroidy**  
Czopki hemoroid-  
alne  
**A. Gaseckiego** (z bogactwem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłki).  
Ządać w aptekach.

**Zgłębły**  
dokumenty za imię Franciszka Piłca Łaska-  
wego znalazł prosząc o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Nerutowicza 55

**Do wynajęcia**  
pokój umeblowany przy rodzinie dla kobiety Jasnogórka 28 m. 5.  
Urząd Gm. Redziny podaje do publicznej wiadomości że oddaje w antyprzeżyte roboty stolarskie przy wykończeniu nowobudowanego się Urzędu Gm. Redziny przyjmując do dnia 25 b.m. Urząd Gm. Redziny.

**LeKarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI**  
ul. Dąbrowskiego 1-6, I piętro  
Przyjmuje od 10-jej—1-jej i od 5-jej—7-jej.

**Pokój** umeblowany oddajemy ul. Wielu-  
ska 70 54 Kowalska.

**Witczyca**  
rasowo do sprzedania  
Wład. Pawlikowski Zło-  
ty Potok

**DRAJCIE**  
o swoje zdrowie!  
„Sawajczarskie go-  
rskie sioła” z mar-  
ką (kogut) usuwają  
choroby: reumatyzm,  
Migra, obstrukcja,  
Kamienie żółciowe  
i pęcherzyka, nacz-  
yniowe, i inne zro-  
dki przyczyniają-  
cy, ułatwiający  
funkcję organów  
trawienia i działają-  
cy przeciwko  
mieszanej stolicy.  
Pobudza apetyt i  
wzmocnia organizm.  
Sprzedaż aptek i  
składki aptek. Główny  
skład: Apteka  
A. Gaseckiego War-  
szawa. —055.

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych  
wyd. na imię Katarzyna  
na Wiewiórka № 37964

**Zgubiono**  
legitymację Kasy Cho-  
rych № 22709 Wacław  
Zgierski.

**Wypredaż**  
kalendarzy książko-  
wych o 150% taniej  
jak cena była, takich  
kalendarzy jeszcze w  
Częstocho-  
wie nie było  
Kiosk z gazetami Kęps-  
ciński 18.

**Zgubiono**  
książeczkę Kasy Cho-  
rych, na imię Helena  
Ochocka